



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(595)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Rodziny i Polityki Społecznej (58.)
oraz Komisji Zdrowia (34.)
w dniu 25 stycznia 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Uchwała komisji w sprawie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 13)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Antoni Szymański)

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dzień dobry państwu.

Witam senatorów z Komisji Zdrowia oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. W programie wspólnego posiedzenia obu komisji jest dyskusja i ewentualne przyjęcie uchwały, która w zamiarze ma być uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego.

Czy są jakieś uwagi co do porządku obrad? Nie ma uwag.

Wobec tego przechodzimy do omówienia projektu.

Proszę pana senatora Sidorowicza o przedstawienie projektu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Podczas cyklu konferencji, które organizowaliśmy wspólnie z Komisją Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Zdrowia, rozważana była sytuacja osób niepełnosprawnych w funkcjonującym systemie państwowym. W konkluzji tych trzech spotkań – dwóch seminariów i jednej konferencji – prezydium obu komisji uznały, że najbardziej dramatycznie wygląda sytuacja osób chorych psychicznie i osób zagrożonych chorobą psychiczną.

Nie uchylając się od pracy nad całym systemem wsparcia dla osób niepełnosprawnych, uznaliśmy, że działanie związane z sytuacją osób chorych psychicznie wymaga osobnej, szybszej ścieżki. By tak się stało, potrzebne jest odpowiednie tło, a takim tłem dla podjęcia tych działań jest aktywność Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, które od lat „dobija się” o stworzenie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego.

W czerwcu tego roku po spotkaniu w Sejmie grupa posłów i senatorów udała się do ministra zdrowia. Po tym spotkaniu minister Religa powołał zespół do prac nad Narodowym Programem Ochrony Zdrowia Psychicznego. Intencją dzisiejszego spotkania jest po pierwsze zachęcenie ministra, by przyspieszył te prace – zwłaszcza, że projekty są gotowe – i po drugie, by Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego miał charakter ustawowy, bowiem sprawa ta zdecydowanie wykracza poza obszar funkcjonowania Ministerstwa Zdrowia. Mianowicie dotyczy ona zarówno poczynań związanych z jakością leczenia, z jakością świadczonych usług w tym sektorze,

jak i systemu finansowania działań nie tylko w zakresie Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia Psychicznego, bo dotyczy także działań związanych z przeciwdziałaniem wykluczeniu społecznemu tej grupy ludzi i budowaniem systemu wsparcia dla ich rodzin. Stąd taka inicjatywa, dla której chcielibyśmy uzyskać dzisiaj poparcie obu połączonych komisji.

Jest z nami jeden z twórców Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego, pan profesor Wiórka – witam pana profesora w imieniu obu połączonych komisji. W tym momencie proszę o dopuszczenie go do głosu.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę pana profesora o zabranie głosu.

**Prezes Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego
Jacek Wciórka:**

Chodzi o to, żeby krótko przedstawić, co jest w programie, a tego nie da się zrobić w trzech słowach...

Senator Władysław Sidorowicz:

Prosiłbym raczej o informację, dlaczego pojawiła się ta ustawa, bo to jest przedmiotem naszych obrad.

**Prezes Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego
Jacek Wciórka:**

Dlaczego pojawiła się ustawa? Dlatego, że próby wprowadzenia mniej stanowczych decyzji spaliły na panewce. Jesteśmy niezwykle słabi w konkurencji z tymi działaniami ochrony zdrowia i pomocy społecznej, które są silne pod względem dostępu do środków, do decyzji. Zawsze tu przegrywamy. I po prostu boimy się, że wobec ogólnego deficytu różnych środków, zawsze będziemy na końcu czy też będziemy odsuwani od tego. Nie oczekujemy zbyt wiele, natomiast chcielibyśmy mieć: po pierwsze, wyznaczony pewien model i pewien cel; po drugie, skromne, ale stałe środki na to, żeby ten system z wolna przebudowywać. I taki jest nasz cel. Funkcjonuje ustawa o ochronie zdrowia psychicznego, która zawiera w sobie zaczątki takiego programu czy też pokazuje pewne kierunki, ale kiedy ona powstawała, wypadły z niej wszystkie te rzeczy, które ma zawierać ten projekt. One wypadły, ponieważ uznano je za zbyt kosztowne. I taka jest geneza tego. Tak więc zależałoby nam bardzo, żeby miało to rangę ustawy. Chodzi o to, aby decyzje dotyczące narodowego programu nie zmieniały się zbyt często i nie powstawały w związku z tym bariery dla nas nie do pokonania.

Program jest zakrojony bardzo szeroko, bo właściwie dotyczy nie tylko chorych, ale także zdrowych, tych, którzy potencjalnie mogą zachorować. Przygotowywane też są badania i system informatyczny dla przyszłych pokoleń. Rzeczywiście jest to program wielosektorowy, wymagający włożenia weń dużej energii i współdziałania, koordynacji.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Rozumiem, że w tej chwili...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, pan senator Karczewski – przedstawię tylko jedną rzecz.

Rozumiem, że jest Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego, a w tej chwili mówimy o projekcie ustawy, nad którym pracuje rząd. Chcemy przyspieszenia prac nad tą ustawą, a jednocześnie w ramach tej uchwały wskazujemy pewne kierunki, jakie powinna ona zawierać. To tylko tyle, takie sprecyzowanie.

Bardzo proszę, pan senator Karczewski.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chcę zapytać, czy przygotowując projekt tej uchwały dowiadywaliście się państwo w Ministerstwie Zdrowia, na jakim etapie...

(Przewodniczący Antoni Szymański: Są prace.)

...są prace. Być może nasza uchwała zupełnie nie ma sensu, bo prace nad ustawą są już zakończone i została ona przekazana do uzgodnień międzyresortowych. Nie wiem, czy było takie pytanie. Jakie jest tu stanowisko i jaka jest opinia Ministerstwa Zdrowia na ten temat? Dziękuję.

Senator Władysław Sidorowicz:

Mamy tutaj przedstawiciela tego zespołu.

Bardzo proszę, Panie Profesorze.

**Prezes Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego
Jacek Wciórka:**

Projekt został przekazany do ministerstwa i jak na razie nie wszedł jeszcze w fazę uzgodnień wewnętrznych. To znaczy ostateczna wersja, nad którą pracowaliśmy przez trzy miesiące, została w grudniu przekazana ministrowi. W tej chwili oczekuje ona na nadanie jej takiego pierwszego impulsu praktycznego, przekazania do uzgodnień wewnętrznych.

(Głos z sali: Prośba o przyspieszenie.)

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, pan senator Ślusarz.

Proszę.

Senator Rafał Ślusarz:

Panie Przewodniczący! Panie Profesorze! Wysoka Komisjo!

W wypowiedzi pana senatora Karczewskiego pojawiła się pewna wątpliwość. Pójdę tym samym torem i może zacznę od tego, co powiedział w dzisiejszej debacie pan senator Augustyn o epizodycznych uchwałach, które są raczej przejawem naszej bezradności przy wykorzystywaniu mandatu parlamentarzysty i w bezpośrednich kontaktach z ministerstwem, i w łonie Senatu. Czy nie da się zastosować ten samej argumentacji do tejże uchwały? Czy naprawdę powinniśmy wprowadzać pewną sztuczną procedurę – uchwałę popierającą ustawę, która jest na jakimś etapie prac legislacyjnych – czy może raczej powinniśmy skorzystać z innej formy wsparcia tego projektu?

Jeśli chodzi o kwestie merytoryczne, mam następującą wątpliwość. Wiem, że generalnie sytuacja służby zdrowia nie jest taka, jak zarysowano to w tej uchwale – ona jest znacznie gorsza. I nie można tutaj umiejscawiać potężnego obszaru zdrowia psychicznego jako czarnej plamy na świetlistym pejzażu służby zdrowia, bo w tej chwili wszystko ulega zapaści. Myślę, że gdyby się skupić, można znaleźć obszary w równym stopniu dotknięte tymi problemami. Mamy narodowy program onkologiczny, który, jak myślę, pokazuje dobry i przetarty szlak, którym można podążać. Oczywiście życzę panu profesorowi – powiem to jako psychiatra – żeby ten program powiódł się w takim samym zakresie jak onkologiczny, natomiast nie wiem, czy w tej chwili nie stosujemy do rozwiązania tego bardzo ważnego problemu „kulawych” środków.

Może środowiska psychiatrów są mniej obecne w mediach, są mniej przebojowe niż środowiska kardiologów i onkologów – wymieniam te dwie dziedziny, które spektakularnie idą do przodu, bo inne nie przychodzą mi do głowy. Może powinniśmy użyć innych narzędzi, a może debatując nad tym w komisji zastanowić się, czy zamiast tej uchwały nie powinniśmy postawić sobie większych wyzwań, zadań bardziej ambitnych i w tym kierunku działać. To tyle.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Pan senator Augustyn.

Bardzo proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Rzeczywiście mówiłem dzisiaj, że jestem przeciwny apelom, zwłaszcza apelom w sytuacji, kiedy nie ma projektów, kiedy nie ma działań. Jest żenujące, że my, mając inicjatywę ustawodawczą – a taką ma każdy senator z grupą dziesięciu innych oraz komisje – apelujemy do innych, żeby zrobili coś, co powinno być zrobione, chociaż sami możemy to zrobić i powinniśmy się do tego poczuwać.

Tu natomiast jest troszkę inna sytuacja, bowiem, jak słyszeliśmy od pana profesora, projekt już jest. I my tutaj wykonujemy pewną funkcję rzecznika, jesteśmy rzecznikami tego w świetle pewnej rekomendacji, która jest efektem tych dwóch seminariów i jednej konferencji. Rozumiem treść tego stanowiska tak, że chodzi o to, aby, po pierwsze, prace nad tym dokumentem szły żwawiej, czyli żeby – skoro nie zaczęły się jeszcze konsultacje wewnątrzresortowe – zwrócić uwagę ministerstwa na ten problem. Potem będzie oczywiście komitet, uzgodnienia międzyresortowe itd., tak jak mówił

tutaj pan senator Karczewski, ale my dopingujemy tutaj do tej pracy. To pierwsza rzecz. Tak rozumiem treść tego stanowiska i zgadzam się z tym.

Panie Senatorze, kwestia uruchomienia opinii publicznej i innych środków tzw. rzeczniczych na pewno może być jednym z elementów, że tak powiem, lobbystycznych i dlatego jest ważna. Zrobimy jednak też to, co możemy i co, uważam, ma wymiar praktyczny.

Po drugie oczywiście chodzi o to, żeby te zapisy miały odpowiednią rangę. Myślę, że to też jest ważna rekomendacja. Bardzo boję się takich ogólnych programów i zapisów, naczytałem się tego w życiu bardzo wiele, a ich użyteczność praktyczna jest potem naprawdę nieduża. Lepiej jest czasem zrobić dobrą ustawę, która załatwia ileś konkretnych spraw, aniżeli tworzyć program, który nie ma charakteru ustawy i, niestety, często jest zbiorem bardzo słusznych, ale tylko postulatów, które następnie są wskazaniem dla następców, a nie dla aktualnie dźwigających ciężar rozwiązywania problemów.

Z tego też względu uważam, że to stanowisko jest słuszne, a czy będzie skuteczne, to się okaże. Odczytuję głos pana senatora Ślusarza również jako doping dla każdego z nas, bo my przecież mamy możliwość i zapytań, i oświadczeń. Chodzi o to, żebyśmy nie zapomnieli o tym, że możemy jakoś organizować opinię publiczną i możemy sami występować – do czego na pewno się przyłożę.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Pan senator Sidorowicz, proszę.

Senator Władysław Sidorowicz:

Chcę odwołać się tutaj do dorobku naszych trzech spotkań dotyczących sytuacji osób niepełnosprawnych w Polsce i do doświadczeń brytyjskich, zwłaszcza tych pokazujących, że pomimo iż udało się osiągnąć dużo dla środowisk związanych z niepełnosprawnością fizyczną, to Brytyjczycy mają ogromne problemy z przeciwdziałaniem dyskryminacji osób chorych psychicznie. Ranga tej problematyki przy tzw. globalnym obciążeniu chorobami rośnie.

Chcę jeszcze raz przypomnieć, że minister podjął się powołania rady do spraw programu na wyraźną interwencję grupy poselsko-senatorskiej, która złożyła mu wizytę w czerwcu. Dlatego powołał zespół, który przygotował ten program. Wic polega na tym, że minister miał swoisty doping do nadania temu projektowi charakteru ustawy, a nie jakiegoś tam dokumentu, który nie ma dalszego biegu. I myślę, że akurat w tej sytuacji, kiedy mamy konkret, kiedy dobrze wiemy, że obie komisje pracują nad przygotowaniem ustawy antydyskryminacyjnej bądź stymulowaniem rządu do przygotowania takiej – bo to jeszcze nie zostało przez nas rozstrzygnięte – jest to działanie mające na celu przyjęcie takiego stanowiska przez Senat. Byłby to bodziec i duże wsparcie dla tych sił w ministerstwie, które dążą do uchwalenia tego.

Jednocześnie chcę państwu powiedzieć, że z moich kontaktów ze środowiskiem psychiatrycznym wynika, że lada dzień zaczyna się kampania na rzecz uchwalenia tej ustawy i w tym sensie Senat stałby się jednym z rzeczników tego ruchu społecznego, który otwiera tę kampanię. I ponieważ w tym naszym stanowisku nie ma jakichś negatywnych elementów, byłaby to też okazja, żeby w ramach naszego zgromadzenia w Senacie porozmawiać na ten temat.

Odniosę się jeszcze tylko do jednego aspektu wypowiedzi pana senatora Ślusarza. Otóż statystyki są bezwzględne: Polska od 1990 r. dokonała ogromnego skoku, jeśli chodzi o jakość świadczeń w służbie zdrowia, natomiast muszę powiedzieć, że od lat 1998–1999 w jakości świadczeń psychiatrycznych jest, niestety, ewidentny regres. Uwiędła całkowicie psychiatria środowiskowa, uwiędło wiele placówek dziennych, został zatrzymany proces tworzenia oddziałów psychiatrycznych w szpitalach ogólnych, a jednocześnie epidemiologicznie mamy dowody na to, że rośnie zapotrzebowanie na te świadczenia. Tak więc tu nożyce się rozwierają. Nasze stanowisko jest reakcją na istniejące zagrożenia.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję.

Jeśli można, proponuję przejść w tej chwili do wniosków. Oczywiście nie zamkamy dyskusji, to jest tylko propozycja.

Bardzo proszę, senator Ślusarz.

Senator Rafał Ślusarz:

Myślę, że w jakiejś mierze jest to też propozycja konkluzji.

Równą rangę może mieć podpisane przez nas wszystkich oświadczenie senatorskie bez konieczności poddawania tego pod głosowanie – zwłaszcza, że będzie to droga szybsza, a nam zależy na przyspieszeniu. To rzecz pierwsza.

Rzecz druga. Zdradzę może trochę tajniki sprawowania władzy. Na moich stronach znajdziecie państwo moje ostatnie oświadczenie złożone do ministra zdrowia. Dotyczy ono pewnej sprawy związanej z przekształceniem. Odpowiedź na nie była bardzo poprawna i zasadniczo negatywna w stosunku do myśli, którą w nim zawarłem. Natomiast wiem, że ci, którzy zabiegali o korzystne dla siebie rozwiązanie, uzyskali je. Krótko mówiąc, jeżeli występujemy oficjalnie, z takim dużym majestatem, a nie próbujemy dodatkowo przekonywać, zabiegać, pozyskiwać, przywozić ze sobą ekspertów, wywołujemy jedynie pewien odruch wycofania, poczucie, że lobbujemy. Myślę, że jest to wrażenie, które powinniśmy maksymalnie od siebie odsunąć.

Co do generalistów dotyczących poprawy sytuacji, powiem, że te wskaźniki zdrowotne poprawiają się często niezależnie od poprawy ochrony zdrowia. To wiemy...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Antoni Szymański:

Przepraszam, pan senator Ślusarz.

Senator Rafał Ślusarz:

One poprawiają się niezależnie od tego. I powiedzmy, że również wskaźniki psychiatryczne też czasami pogarszają się niezależnie od tego, jak wygląda opieka zdrowotna, bo żyjemy jednak w czasach stawiających coraz większe wyzwania ludzkiej psychice. Oczywiście zgadzam się z tym, bo to sam widzę, że jest regres w świad-

czeniuach psychiatrycznych, choć, jak mówię, znalazłbym kilka innych dziedzin, w których jest podobny regres. Protestuję przeciwko tezie zawartej w tej uchwale niejako niechcący, że opieka zdrowotna się gdzieś zdecydowanie poprawia. Jest to bowiem teza przeciwko której konsekwentnie występuję w każdym miejscu, bo nie daję się zbyć jakimiś takimi łatwymi tezami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję bardzo.

Żadnego wniosku pan senator nie zgłosił.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, oczywiście, był wniosek, ale nie konkretny wniosek pod adresem tej uchwały, czyli mówiący, jak postępować w jej przypadku.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Jadwiga Rudnicka:

Chcę zwrócić uwagę na to, że Narodowy Fundusz Zdrowia – zresztą jak i wcześniej kasy chorych – dawał bardzo małe wskaźniki na procedury związane z chorobami psychicznymi. Szpitale zajmujące się chorymi psychicznie są w opłakanym stanie tak pod względem infrastruktury, jak i pod każdym względem. One po prostu nie mają z czego żyć.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Pan senator Karczewski.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pan senator Karczewski był pierwszy, potem głos zabierze pan senator.

Proszę.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący!

Przed chwilą skończyła się dosyć ożywiona debata na plenarnym posiedzeniu, podczas niej też mieliśmy do czynienia z przeciwstawnymi tezami. Mianowicie z jednej strony wszyscy mamy świadomość, że nie wszystko, co się dzieje w zakresie edukacji, dzieje się dobrze, a wręcz oceniamy, że jest źle, natomiast wskaźniki się poprawiły. O tym mówił pan senator Wittbrodt i faktycznie mamy w tej chwili olbrzymią liczbę młodzieży, która studiuje, wiele wskaźników w edukacji się poprawiło. Podobnie jest w ochronie zdrowia.

Jako ludzie, którzy na co dzień mają do czynienia z opieką zdrowotną, mamy pełną świadomość – i podzielam tutaj opinię senatora Ślusarza – że w służbie zdrowia dzieje się bardzo źle, natomiast wiele wskaźników się poprawiło. Wszystkie statystyki i wszystkie organizacje zajmujące się ochroną zdrowia na pierwszym miejscu wymieniają długość życia i umieralność noworodków. To są te dwa najważniejsze wskaźniki.

Zgadzam się z tezami zawartymi w tej uchwale, uważam jednak, że sam Senat nie powinien zajmować się podejmowaniem takiej uchwały, bo w sumie moglibyśmy właściwie zajmować się każdą dziedziną życia i przy uchwalaniu ustaw poganiać Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Zdrowia czy inne ministerstwa.

Rozumiem, że pan senator Ślusarz wniósł formalny wniosek o to, abyśmy się wszyscy pod tym apelem podpisali i przekazali go jako oświadczenie. Natomiast wnioskę o to, abyśmy – skoro już spotkaliśmy się w takim gronie – nadali temu formę uchwały obydwu komisji. Zgadzam się tutaj z panami senatorami Sidorowiczem i Ślusarzem, uważam, że te zapisy zasługują na nadanie im rangi ustawowej. Wiem też, jak wygląda opieka w zakresie zdrowia psychicznego, zgadzam się ze wskaźnikami, które są tutaj podawane, myślę jednak, że Senat nie jest chyba miejscem do tego, aby przyspieszać legislację w zakresie ustaw opracowanych przez poszczególne ministerstwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Czyli mamy konkretny wniosek w tej sprawie.

Bardzo proszę, pan senator Sidorowicz.

Senator Władysław Sidorowicz:

Szanowni Państwo, nie można zamykać oczu na dane nie dotyczące może bezpośrednio długości życia czy przeżywalności niemowląt. Jest tu bardzo prosta sprawa: liczba wykonywanych procedur wysokospecjalistycznych, liczba funkcjonujących urzędów do rezonansu magnetycznego, liczba funkcjonujących tomografów komputerowych, liczba wykonywanych zabiegów...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie możecie. To się dzieje pewnym kosztem i wysiłkiem. Nie taję, że pierwotne brzmienie zawierało pewne negatywne elementy, które podczas prac wypadły, ale tutaj...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Sam się zastanawiam nad tym, czy to ma być uchwała połączonych komisji, czy stanowisko połączonych komisji...

(Głos z sali: Uchwała.)

Uchwała połączonych komisji byłaby takim rozwiązaniem...

(Głos z sali: Wystarczającym.)

...wystarczającym. Możemy się nad tym zastanawiać, sam tego nie wiem.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Proszę państwa, zdecydujemy o tym w głosowaniu.

Rozumiem, że pan senator nie prosi o przerwę, tylko wspomniał o przerwie. Chyba nie ma potrzeby ogłaszania przerwy w tej sprawie?

Jest wniosek pana senatora Karczewskiego o to, żeby to była uchwała połączonych komisji, co nie wyklucza tych elementów, o których mówił pan senator Ślusarz. Za chwilę będziemy nad tym głosować.

W wyniku tej dyskusji chciałbym zaproponować dwie poprawki. Pierwsza dotyczy akapitu pierwszego, który kończy się słowami „wzywa rząd do przyspieszenia prac nad projektem ustawy o Narodowym Programie Ochrony Zdrowia Psychicznego”. Chciałbym to zmienić na następujące sformułowanie: zwraca się do rządu o nadanie najwyższej rangi pracom nad projektem ustawy – bo to jest projekt ustawy – o Narodowym Programie Ochrony Zdrowia...

(Głos z sali: Psychicznego.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nam raczej chodzi o to, żeby nadać temu pewną rangę. Czyli taka jest pierwsza propozycja.

W wyniku tego, o czym mówił pan senator Ślusarz, który nie jest tym zachwycony, proponowałbym w akapicie drugim zrezygnować ze zdania, które nie jest tu konieczne: „Nowoczesne technologie medyczne mają zastosowanie w coraz szerszym zakresie, stopniowo poprawia się dostęp do nowoczesnej medycyny”. Po rezygnacji z tego zdania zostanie bardzo krótki akapit.

(Głos z sali: Tak.)

I brzmiałby on następująco: „Dzięki wysiłkom pracowników ochrony zdrowia oraz państwa podstawowe wskaźniki zdrowotne poprawiają się systematycznie od 1990 roku. Te pozytywne tendencje nie dotyczą niestety ochrony zdrowia psychicznego”. Chodzi nam bowiem o tendencje, a nie o szczegóły i nie mamy już wtedy tego zdania mówiącego o nowoczesnych technologiach itd.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak więc mam tutaj takie dwie poprawki.

Proszę państwa, czy są jakieś inne wnioski?

Wobec tego przejdziemy do głosowania.

Jako pierwszy przegłosujemy wniosek pana senatora Karczewskiego, dotyczący tego, żeby to nie była uchwała Senatu, nie propozycja dla Senatu, tylko uchwała połączonych komisji, Komisji Zdrowia oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Kto z pań i panów senatorów jest za poprawką pana Karczewskiego, proszę o podniesienie ręki. Jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest za poprawką pierwszą, zgłoszoną przeze mnie – czyli zamiast wezwania rządu zwracamy się o nadanie najwyższej rangi pracom nad ustawą o Narodowym Programie Ochrony Zdrowia Psychicznego – proszę o podniesienie ręki. Jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Chodzi o prace nad ustawą czy nad projektem?)

Nad projektem ustawy, bo to jest oczywiście projekt ustawy.

Kto z pań i panów senatorów jest za tym, żeby w akapicie drugim skreślić zdanie drugie, które przeczytałem wcześniej, zaczynające się od słów „nowoczesne technologie”, proszę o podniesienie ręki. Jednogłośnie. Bardzo dziękuję.

Kto z państwa jest za przyjęciem całości uchwały, proszę o podniesienie ręki. Jednogłośnie. Bardzo dziękuję.

Przyjęliśmy taką uchwałę i otrzymamy odpowiedź w tej sprawie. Ta odpowiedź może stać się podstawą do następnych naszych działań, a jednocześnie to niczego nie uniemożliwia – wręcz zachęca nas do działań, o których szerzej mówił pan senator Ślusarz.

Dziękuję bardzo.

Pozwolę sobie jeszcze udzielić informacji niejako do punktu drugiego porządku obrad. Chodzi o spotkanie prezydiów Komisji Zdrowia oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, które dotyczyło dalszych naszych prac nad spójnym programem działania odnośnie do osób niepełnosprawnych.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę państwa, ustalenia prezydiów obu naszych komisji były następujące: w najbliższym możliwym terminie – kiedy będą gotowe protokoły ze wszystkich sympozjów i konferencji – a będzie to w przyszłym tygodniu, wystąpimy do pana premiera z prośbą o ustosunkowanie się do zawartych tam propozycji oraz przedstawienie działań rządu w sprawie systemów na rzecz osób niepełnosprawnych.

(Głos z sali: I działań.)

Dopiero po uzyskaniu odpowiedzi od pana premiera w tej sprawie połączone komisje zbiorą się, żeby porównać dorobek tych trzech konferencji oraz nasze oczekiwania z odpowiedzią pana premiera w tej sprawie. Zaprosimy oczywiście na to posiedzenie komisji odpowiednich ministrów i wówczas zdecydujemy, co dalej. Odpowiemy sobie na pytanie, czy jesteśmy usatysfakcjonowani tym, co rząd proponuje, czy też powinniśmy właśnie apelować do rządu o to, żeby podjął działania szersze, szybsze, inne. Być może również będziemy sami podejmować jakieś działania, bo to leży w naszej mocy. Taka była decyzja prezydiów obu komisji i takie informacje jestem państwu winien.

Widzę, że Biuro Legislacyjne coś zgłasza.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Musimy konsekwentnie zmienić tutaj wstęp.

(Głos z sali: Tak jest.)

Przewodniczący Antoni Szymański:

Tak.

Proszę państwa, to będzie konsekwencją tego. Oczywiście w uchwale będzie inny tytuł, będzie powiedziane, że nie Senat się zwraca, tylko odpowiednie komisje itd. Po przyjęciu poprawki pana senatora traktowałem to jako pewną oczywistość, uznając, że pan senator Karczewski poprawkę tej treści zgłosił. Trzeba zapisać, że jest to uchwała nie Senatu, ale połączonych komisji itd. Ja tak potraktowałem poprawkę pana senatora i rozumiem, że tak właśnie jest.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos w sprawie uchwały lub w ramach spraw różnych?

Wobec tego chcę jeszcze powiedzieć, że dzisiaj jako przewodniczący komisji spotkaliśmy się z partnerami społecznymi oraz z posłami, którzy pracują w zespole na rzecz osób niepełnosprawnych, a także z przedstawicielką Ambasady Brytyjskiej panią Jane Cordell. Chcieliśmy porozmawiać o tym, co w ramach spójnego systemu na rzecz osób niepełnosprawnych należałoby w tej sprawie zrobić, przedstawiliśmy też informację o decyzji prezydiów komisji. I ten moment, kiedy będziemy dyskutować z rządem nad jego odpowiedzią, będzie momentem zwrotnym. Wtedy zaplanujemy dalsze działania.

(Senator Władysław Sidorowicz: A jednocześnie...)

Bardzo proszę o dokończenie.

Senator Władysław Sidorowicz:

Jednocześnie chciałem powiedzieć, że partnerzy społeczni podjęli się przygotowania, przy pomocy Międzynarodowej Organizacji Pracy, raportu na temat sytuacji osób niepełnosprawnych. Bardzo by im pomogło, gdyby te pytania, które będziemy kierowali do resortów i do rządu, znalazły się także w ich zasięgu. Dobrze byłoby, gdyby oni je znali, bo to by ułatwiło im formułowanie zapytań do MOP, która będzie przygotowywać ten raport. Zwracano też uwagę na to, że powinniśmy wystąpić z prośbą o przetłumaczenie konwencji, bo w grudniu została przyjęta konwencja...

(Sygnał telefonu komórkowego)

Halo?

(Przewodniczący Antoni Szymański: Bardzo proszę pana senatora Sidorowicza o dokończenie.)

Przepraszam bardzo.

Chodzi też o zwrócenie się do rządu o przetłumaczenie tej konwencji na język polski, autoryzowane tłumaczenie, bo nieautoryzowane zostanie wykonane przez Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji. Wreszcie Ambasada Brytyjska podtrzymuje swoją gotowość do aktywnego uczestnictwa w przygotowywaniu programu.

Przewodniczący Antoni Szymański:

I ostatnia propozycja pod adresem obu połączonych komisji. Chciałbym zaproponować, żeby w imieniu połączonych komisji wręczyć pani Jane Cordell z Ambasady Brytyjskiej medal Senatu za jej zaangażowanie w sprawę budowy spójnego systemu. Państwo wiecie, o jakim medalu mówię. Proponuję na najbliższe posiedzenie połączonych komisji zaprosić panią Cordell i w imieniu komisji uroczysto wręczyć jej ten medal.

Od razu zapytam: czy jest na to zgoda komisji, czy jest może jakieś inne zdanie w tej sprawie? Nie ma – czyli jest zgoda.

Przygotowalibyśmy odpowiedni napis, żeby uhonorować jej aktywność i chęć dalszej z nami współpracy, którą również dzisiaj potwierdziła. Myślę, że z tej współpracy rozmaite rzeczy będą się rodziły.

Proszę państwa, czy są jeszcze jakieś pytania? A może są sprawy, które powinny być podniesione w tej chwili? Nie.

Wobec tego dziękuję naszemu gościowi panu profesorowi Wciórce, dziękuję także państwu senatorom.

Niebawem spotykamy się na głosowaniach.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 50)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851